

Recenzja

rozprawy doktorskiej pana Adama Tokarskiego pt.: *Funkcje ustrojowe*

Prezydenta w polskiej tradycji konstytucyjnej

(Lublin 2020, ss. 353)

1. Uwagi ogólne

Pismem z dnia 30 września 2020 r. zostałem poinformowany, że Rada Naukowa Instytutu Nauk Prawnych Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej powołała mnie na recenzenta rozprawy doktorskiej pana magistra Adama Tokarskiego. Decyzję Rady poczytuję sobie za zaszczyt i wyróżnienie, za które bardzo dziękuję.

Poniżej przedstawiam moją recenzję pracy doktorskiej pana Adama Tokarskiego rozpoczynając od dwóch uwag wstępnych:

1) zgodnie z art. 179 ust. 1 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo i szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. poz. 1699 ze zm.) przewody doktorskie wszczęte i niezakończone przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. poz. 1668) są przeprowadzane na zasadach dotychczasowych, a więc na podstawie ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tekst jednolity Dz. U. z 2017 r., poz. 1789 z zm.), dalej zwaną „ustawą o stopniach i tytule naukowym”.

2) zgodnie z treścią art. 13 ust. 1 ustawy o stopniach i tytule naukowym rozprawa doktorska „powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego lub oryginalne rozwiązanie problemu w oparciu o opracowanie projektowe, konstrukcyjne, technologiczne, lub oryginalne dokonanie artystyczne, oraz wykazywać ogólną wiedzę teoretyczną kandydata

w danej dyscyplinie naukowej lub artystycznej oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej lub artystycznej”.

Wskazane powyżej kryteria ustawowe są podstawą mojej recenzji i oceny przedłożonej rozprawy doktorskiej pana magistra Adama Tokarskiego.

2. Tematyka i tytuł rozprawy doktorskiej

Już na samym początku recenzji konieczne jest odniesienie się do problemu tytułu rozprawy doktorskiej pana magistra Adama Tokarskiego. Otrzymany przeze mnie wydruk pracy nosi tytuł „Funkcje ustrojowe Prezydenta w polskiej tradycji konstytucyjnej”, jednak w piśmie przewodnim towarzyszącym wydrukowi rozprawy, a informującym mnie o zleceniu przygotowania recenzji użyty jest tytuł w innym brzmieniu „Funkcje ustrojowe Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w polskiej tradycji konstytucyjnej”. Wydaje się jednak, że zarówno z uwagi na jasność użytych sformułowań (uniknięcie powtórzenie nazwy państwa i określenia „polskiej” w określeniu tradycji ustrojowej), jak i – przede wszystkim – merytoryczną zawartość pracy, poprawną (ale i pożądaną) wersją tytułu jest wersja sformułowana w tekście rozprawy: „Funkcje ustrojowe Prezydenta w polskiej tradycji konstytucyjnej”.

Uwzględniając powyższe uwagi związane z ostateczną redakcją tytułu należy podkreślić, że rozprawa wpisuje się w nurt opracowań powstających w związku z dyskusją toczoną już od momentu ustanowienia urzędu prezydenta w Polsce, i dotyczącą - w dużej mierze - ustrojowego modelu prezydentury. Zgodzić się przy tym należy z Autorem, że dotychczasowe opracowania dotyczące instytucji prezydenta poświęcone zazwyczaj były szerzej ukazanej tematyce pozycji ustrojowej głowy państwa, bądź wręcz przybliżeniu czytelnikowi funkcjonującemu w danym okresie historycznym modelu ustrojowego. Tak więc w polskiej literaturze prawa konstytucyjnego brakowało szerokiej i kompleksowej analizy funkcji ustrojowych prezydenta, uwzględniającej zarówno aspekt regulacji konstytucyjnej, jak również praktykę stosowania norm prawnych przez poszczególnych piastunów urzędu prezydenckiego. Recenzowana rozprawa wypełnia więc istotną lukę w literaturze przedmiotu. Podjęcie zmierzonego tematu było zatem w pełni zasadne i celowe. Należy także podkreślić, że wybrana przez Autora materia stanowi interesujące pole badań zarówno z uwagi na historyczne przeobrażenia ustrojowego instrumentarium urzędu prezydenckiego,

jak i na jego aktualną koncepcję. Rodzime oblicze konstytucyjnego zdefiniowania miejsca prezydenta w systemie ustrojowym ma charakter niespójny i doznający wewnętrznego pęknięcia, które przejawia się w sprzeczności pomiędzy legitymizacją Prezydenta RP do sprawowania urzędu wyrażoną w wyborach powszechnych, a ograniczonym zakresem konstytucyjnych kompetencji.

3. Cel naukowy rozprawy oraz zastosowane metody badawcze

Doktorant już we Wstępie do swojej rozprawy określił podstawowe cele swoich badań. Zaliczył do nich określenie charakteru funkcji ustrojowych prezydenta ujętych w kolejnych regulacjach konstytucyjnych oraz weryfikację wpływu uwarunkowań politycznych na sprawowanie przez prezydenta jego funkcji ustrojowych (s. 3). Dla precyzyjnej realizacji zamierzonych celów badawczych Doktorant sformułował pytania badawcze (s. 4):

- czy funkcje ustrojowe prezydenta przewidziane w polskich ustawach zasadniczych faktycznie wyznaczały rzeczywistą pozycję ustrojową głowy państwa?

- w jakim kierunku podążała ewolucja funkcji ustrojowych prezydenta w polskiej tradycji konstytucyjnej?

- czy sposób ukształtowania kompetencji Prezydenta RP w polskich ustawach zasadniczych sprzyjał wykonywaniu przez niego jego funkcji ustrojowych?

- czy uwarunkowania polityki wewnętrznej i zagranicznej sprzyjały czy też nie sprzyjały faktycznej realizacji tych funkcji? oraz

- czy w polskiej tradycji ustrojowej występowały funkcje ustrojowe prezydenta, które były charakterystyczne wyłącznie dla rodzimych uregulowań konstytucyjnych i nie miały odpowiednika w porządkach ustrojowych innych państw?

Warto przy tym podkreślić, że Autor w dużej mierze zrealizował zamierzone cele, a ponadto przygotowana rozprawa jest przede wszystkim rzetelną oraz dojrzałą analizą i prezentacją regulacji konstytucyjnej dotyczącej funkcji ustrojowych głowy państwa.

Recenzowana praca ma charakter przede wszystkim dogmatyczno-prawny (Autor używa określenia metoda formalno-dogmatyczna), co jest w pełni uzasadnione z uwagi na charakter prowadzonych badań. W tym zakresie przedmiotem analizy jest materiał normatywny mieszczący się w sferze prawa konstytucyjnego, a więc przede wszystkim analiza przepisów poszczególnych Konstytucji, ale także ustawodawstwa zwykłego. W

ograniczonym, ale koniecznym zakresie Autor posługuje się także metodą prawnoporównawczą (aby ukazać polskie regulacje na tle rozwiązań innych państw) oraz historyczno-prawną (dla przybliżenia genezy i ewolucji poszczególnych instytucji i ich kontekstu historycznego).

Dokonany przez pana magistra Adama Tokarskiego wybór metod badawczych pozwalających na realizację zamierzonych celów należy ocenić pozytywnie. Również efekty merytoryczne wykorzystywania przez Doktoranta wybranych metod nie budzi zastrzeżeń, co pozwala wysoko ocenić prowadzone w rozprawie rozważania i analizy naukowe.

4. Systematyka rozprawy i uwagi merytoryczne

W zakresie części merytorycznej rozprawa składa się – poza Wstępem i Zakończeniem – z sześciu rozdziałów merytorycznych. Autor zastosował układ chronologiczny, ukazując funkcje ustrojowe realizowane przez głowę państwa na poszczególnych etapach historycznych przemian ustrojowych. I tak pierwsze dwa rozdziały poświęcone zostały okresowi II RP – rozdział pierwszy rozprawy ukazuje okres obowiązywania Konstytucji z 17 marca 1921 r. wraz z konsekwencjami wprowadzenia w życie noweli sierpniowej z 1926 r., a rozdział drugi przybliża czytelnikowi czas obowiązywania Konstytucji z 23 kwietnia 1935 r. Natomiast trzeci rozdział rozprawy ukazuje funkcje ustrojowe Prezydenta RP w latach 1947-1952. Kolejne dwa rozdziały przybliżają czas kształtowania się modelu prezydentury po jej restytucji w roku – rozdział czwarty ukazuje lata funkcje spełniane przez prezydenta w latach od 1989 do 1992, natomiast rozdział piąty przedstawia funkcjonowanie urzędu na gruncie Małej konstytucji z roku 1992. Ostatni, szósty rozdział, poświęcony został zaprezentowaniu modelu prezydentury ukształtowanej przez Konstytucję RP z 1997 r. W strukturze wewnętrznej poszczególnych rozdziałów widać chęć zachowania powtarzalnego schematu przedstawiania kompetencji ustrojowych, tak aby ułatwić analizę.

Rozprawa na więc przejrzysta systematykę zdeterminowaną przez wejście w życie poszczególnych regulacji ustrojowych. Przyjęty model jest wystarczający dla realizacji przyjętych założeń i osiągnięcia zamierzonych celów. Warto przy tym zaznaczyć, że jakkolwiek można było rozważyć ukazanie tytułowej tematyki z wykorzystaniem problemowego kryterium strukturyzacji, jednak z uwagi na daleko posunięte zróżnicowanie zastosowanych rozwiązań ustrojowych mogłoby to utrudniać całościowy odbiór pracy.

Uznając pracę za publikację wartościową i godną miana rozprawy doktorskiej należy jednak zwrócić uwagę na kilka kwestii merytorycznych, które Autor mógłby rozważyć w przypadku decyzji o publikacji dysertacji.

W rozdziale pierwszym można zauważyć pewne niejasności w użytych sformułowania, jak np. w zdaniu „Uprawnienia te choć pozornie istotne, realizowane musiały być z zachowaniem wymogów kontrasygnaty” (s. 56). Połączenie w jednym zdaniu próby kategoryzacji kompetencji przyznanej prezydentowi w ustawie zwykłej z wymogiem kontrasygnaty prowadzi do trudności w odczytaniu intencji Autora. Podobne wątpliwości budzi także zdanie „Mimo, iż Konstytucja nie określała czy Prezydent wykonywał funkcje zwierzchnika Sił Zbrojnych tylko w czasie pokoju, czy również w czasie wojny” (s. 56-57). Konstytucja z 1921 r. jednoznacznie determinowała, że Prezydent RP jest „zwierzchnikiem sił zbrojnych Państwa” i realizuje tę funkcję w sposób nieprzerwany, jedynie „nie może sprawować naczelnego dowództwa w czasie wojny” (art. 46). Co więcej – Autor w dalszej części swego wywodu kwestie tę znakomicie wyjaśnia.

W rozdziale drugim pracy, obejmującym uchwalenie Konstytucji z 1935 r. brakuje jednoznacznego stanowiska Autora co do oceny zastosowanej wówczas przez Sejm procedury jej uchwalenia. Kwestię tę warto przedstawić rozstrzygająco, zwłaszcza, że ten brak jasnej oceny staje się szczególnie widoczny przy lekturze opisu działań ówczesnego wicemarszałka (a późniejszego marszałka) Sejmu Stanisława Cara (s. 87). Na marginesie można jedynie podkreślić, że zastosowany tryb pracy nie spotkał się także z akceptacją marszałka J. Piłsudskiego. Podkreślił on, że uchwalanie konstytucji „dowcipem i trikiem” nie jest właściwym postępowaniem (zob. A. Garlicki, Józef Piłsudski 1867-1935, Warszawa 1988, s. 682). Odnosząc się do samej Konstytucji kwietniowej zgodzić się należy z Autorem, że konstytucją ta stała się jedynym rodzimym wzorcem ustrojowym poddanym analizie i recypowanym w innych państwach. Doktorant przywołuje przykład Brazylii (s. 95), a literaturze przedmiotu wymienia się także Litwę i Łotwę (zob. P. Kierończyk, *O mniej znanych kontrowersjach prawnych związanych z przyjęciem konstytucji kwietniowej z 1935 r.*, „Przegląd Sejmowy” 2015, nr 2(127), s. 52). Warto także zwrócić uwagę na często popełniany błąd polegający na używaniu sformułowania „dobro wspólne” (tak jak w obecnym art. 1 obowiązującej Konstytucji) w odniesieniu do omawiania „wspólnego dobre”, które zawarte było w art. 1 Konstytucji z 1935 r. Zdaje się, że pojęcia te utożsamia także i Doktorant (s. 96). W doktrynie polskiego prawa konstytucyjnego podkreśla się jednak zróżnicowany zakres

treściowy obu tych pojęć (zob. M. Piechowiak, *Dobro wspólne jako fundament polskiego porządku konstytucyjnego*, Warszawa 2012, s. 171).

W rozdziale trzecim Autor przedstawia funkcjonowanie urzędu prezydenckiego w zmienionych warunkach politycznych, które zaistniały w Polsce po II wojnie światowej. Należy zgodzić się ze stanowiskiem prezentowanym przez pana magistra Adama Tokarskiego, który podkreśla, że analiza funkcji realizowanych przez ówczesnego Prezydenta wymyka się poza ramy dogmatyki prawniczej. Był to stan swoistego „zawieszenia ustrojowego”, w którym formalnie obowiązujący dokument ustrojowy - Mała konstytucja z 1947 r. była dokumentem jedynie pozornym i fasadowym (tak: W. Skrzydło, W. Zakrzewski, *Mała Konstytucja z dnia 19 lutego 1947 r. – geneza i znaczenie*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego 2012, nr 3, s. 14 z powołaniem na K. Kersten, *Narodziny systemu władzy. Polska 1943-1948*, Warszawa 1985).

Rację ma Autor podkreślając, że „rola Prezydenta uległa degradacji, stanowiąc wyłącznie dodatek do funkcji partyjnej” (s. 144), a nawiązywanie do rozwiązań znanych z II Rzeczypospolitej, w tym zwłaszcza postanowień Konstytucji marcowej, było jedynie fikcyjne i miało stwarzać pozory kontynuacji Polski przedwojennej. Tylko zastanawia, dlaczego Autor, po ukazaniu jak daleko idąca była dominacja polityki partii komunistycznej w analizowanym okresie, wyraża swoje zdziwienie postawą B. Bieruta („Postawa B. Bieruta względem tego zjawiska była zaskakująca, bo jako Prezydent RP nie tylko nie próbował mu przeciwdziałać, ale wręcz prosił Moskwę o przysłanie nowych oficerów Armii Czerwonej” (s. 161)?

W tym miejscu warto jedynie na marginesie zaznaczyć, że Autor nie jest precyzyjny w powoływaniu tego dokumentu. Określa go jako „Konstytucja lutowa” (s. 141, z adnotacją „jak określa się w literaturze tę ustawę”), ale także jako „Małą konstytucję z 1947 r.” (s. 141, 142), a na dalszych strona jako „Małą Konstytucję z 1947 r.” (m.in. s. 143, 144, 147).

Kolejny rozdział dysertacji, rozdział czwarty ukazuje okres lat 1989 – 1992, to znowu czas przełomowy w dziejach Polski, jednak tym razem – w przeciwieństwie do wydarzeń mających miejsce po roku 1926 i 1945 – szukaliśmy drogi do nowego, demokratycznego modelu ustrojowego (o „Okrągłym stole” jako metodzie przemian określanej przez Timothy G. Asha jako „refolucja” zob. K. Trembicka, *„Okrągły stół” jako forma porozumienia w Europie Środkowowschodniej w latach 1989-1990*, „Polityka i Społeczeństwo” 2005, nr 2, s. 137-147).

Stworzony wówczas model prezydentury, zarówno z uwagi na ograniczony czas, który można było przeznaczyć na ujęcie w normy prawne ustaleń zapadłych podczas obrad Okrągłego stołu, ale przede wszystkim z uwagi na uwarunkowania polityczne, nie miał charakteru spójnego. Konsekwencją obrad „okrągłego stołu” była nowelizacja Konstytucji PRL dokonana w kwietniu 1989 r. W noweli tej określono (w dosyć mechaniczny sposób), że prezydent (wówczas jeszcze PRL) przejmie zarówno kompetencje dotychczas przysługujące Radzie Państwa jak i jej przewodniczącemu oraz zostanie wyposażony w dodatkowe uprawnienia umożliwiające spełnianie funkcji „strażnika spokojnej transformacji” systemu politycznego. Oczywiście jest jednak, że oczekiwania ówczesnej strony rządowej obejmowały jedynie dopuszczenie tzw. „konstruktywnej” opozycji do współodpowiedzialności za tragiczną sytuację społeczną i gospodarczą. Instytucja prezydenta otrzymała więc charakter wyraźnie zachowawczy. Jak podkreśla się w literaturze przedmiotu - nie stanowiła gwarancji ewolucji systemu politycznego w kierunku demokracji, wręcz przeciwnie, jej uprawnienia była tak skonstruowane, aby mogła skutecznie zablokować proces demokratyzacji systemu politycznego (zob. R. Glajcar, *Ewolucja siły polskiej prezydentury w latach 1989-2009*, [w:] red. R. Glajcar, W. Wojtasik. *Transformacja systemowa w Polsce 1989-2009. Próba bilansu*, Katowice 2009, s. 180).

Zgodzić się należy z Autorem, że wiele z podejmowanych wówczas decyzji, w tym odnoszących się bezpośrednio do urzędu Prezydenta RP, nie miało należytej podbudowy teoretycznej i nie towarzyszyły im konieczne rozważania co do konsekwencji podejmowanych rozstrzygnięć. Jedną z takich decyzji, o doniosłości, z której chyba nie zdawali sobie jej inicjatorzy, było wprowadzenie do polskiego systemu ustrojowego wyborów prezydenta w głosowaniu powszechnym. Autor, w swojej dysertacji, kwestię tę ujmując krótkim stwierdzeniem o dokonanej nowelizacji Konstytucji oraz o przyjęciu towarzyszącej jej ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Nowelizacja ta wywarła istotne znaczenia dla konstrukcji polskiego modelu prezydentury, a jej konsekwencje widoczne są do dzisiaj. Autor wraca do tej kwestii także w zakończeniu, ale wskazane byłoby jednak uzyskanie od niego jasnej odpowiedzi, jak ocenia zarówno przesłanki jak też konsekwencje dokonanej w roku 1990 zmiany w trybie wyboru głowy państwa.

Przywołując zmiany dokonane nową ustawą o wyborze Prezydenta RP Autor podkreśla, że „w piśmiennictwie kontrowersje wzbudził fakt, że nie wprowadzono wymogu

by kandydat zamieszkiwał przez pewien okres czasu terytorium kraju” (s. 172). Odnosząc się do powyższej kwestii (poza krytyczną oceną użycia pleonazmu „okres czasu”) należy podkreślić, że czytelnik nie dowie się z niej jakie jest stanowisko Autora. Czy uważa on za celowe szersze wprowadzenie zasady domicylu do polskiego prawa wyborczego, czy jednak nie?

W rozdziale tym zabrakło jednak wyraźnego wskazania, że sposób sprawowania urzędu, w tym również wykonywanie funkcji ustrojowych wyraźnie zależne jest od osobowości piastuna urzędu. A cecha ta najłatwiejsza do zaobserwowania jest właśnie w okresie przełomu lat 89-92. Wówczas właśnie, w ramach tych samych uregulowań konstytucyjnych, sytuujących silną (władczą) prezydenturę można było zaobserwować, że jeden z prezydentów - W. Jaruzelski - starał się działać tak, jakby identyfikował się raczej z modelem parlamentarno-gabinetowym (co sprawiło, iż prezydenturę tę zaczęto nazywać wstrzemięźliwą), drugi zaś - L. Wałęsa - tak, jakby funkcjonował w modelu prezydencki. Autor czyni to w pewnym zakresie w zakończeniu, ale odnosi tę kwestię przede wszystkim do „problemu upolitycznienia głowy państwa” (s. 323).

Rozdział piąty doktoratu poświęcony został przedstawieniu funkcji ustrojowych realizowanych przez prezydenta pod rządami Małej konstytucji z 1992 r. Należy pamiętać, że przyjęta przez Sejm i Senat Ustawa konstytucyjna z 17 października 1992 r. o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym (zwana potocznie Małą konstytucją z 1992 r.) na nowo ukształtowała system polityczny w Polsce, a co za tym idzie również uprawnienia prezydenta. Kompetencje prezydenta uwarunkowane zostały przyjęciem zasady podziału władzy jako podstawy określenia stosunków pomiędzy władzą ustawodawczą a wykonawczą (w tym również prezydentem). Mała konstytucja z 1992 r. na nowo określiła możliwości rozwiązania Sejmu przez prezydenta - usunięta wówczas została możliwość przedterminowego zakończenia kadencji Sejmu w wypadku przyjęcia ustawy lub uchwały uniemożliwiającej prezydentowi wykonywanie konstytucyjnych uprawnień. Prezydent otrzymał natomiast znaczącą rolę w procedurze powołania rządu, jednak w praktyce decydujące znaczenia miała wola większościowej koalicji parlamentarnej. Kompetencje głowy państwa zawarte w Małej konstytucji z 1992 r. pozwalają na stwierdzenie, że ówczesny system rządów w Polsce był systemem mieszanym, korzystającym zarówno z elementów systemu parlamentarnego jak i prezydenckiego. Zgadzam się z ogólną konstatacją wyrażoną przez Autora o wyraźnej

tendencji do osłabiania pozycji prezydenta. Jednak mam wątpliwości czy rzeczywiście regulacja zawarta w art. 28 Małej konstytucji z 1992 r., w której to prezydentowi powierzone funkcję strażnika przestrzegania umów międzynarodowych jest mniej precyzyjna, od unormowania art. 32 ust. 2 uprzednio obowiązującej konstytucji, w którym mowa była o „przestrzeganiu międzypaństwowych sojuszy politycznych i wojskowych? (tak s. 239).

Ostatni rozdział merytoryczny, rozdział szósty, ukazuje pozycję głowy państwa na gruncie Konstytucji RP z 1997 r. Warto podkreślić, że uchwalenie nowej konstytucji było szansą na całościowe zaprojektowanie nowego układu kompetencyjnego, szansą jednak nie do końca wykorzystaną. Nie zdecydowano się przy tym na recypowanie całościowe konkretnego modelu ustrojowego: prezydenckiego bądź parlamentarno-gabinetowego. Po raz kolejny przyjęto model mający kształt stosunkowo eklektycznej konstrukcji wykorzystującej elementy właściwe dla różnych systemów rządów.

Regulacja konstytucyjna zawiera także rozwiązania, które wymagają modyfikacji. Do takich należy zaliczyć konstrukcję przejęcia obowiązków głowy państwa w przypadku opróżnienia urzędu. Art. 131 ust. 2 Konstytucji z 1997 r. określa, że obowiązki te przejmuje Marszałek Sejmu i wykonuje je „do czasu wyboru nowego Prezydenta Rzeczypospolitej”. Ustrojodawca nie uwzględnił, że między dniem wyborów czy nawet dniem ogłoszenia wyniku wyborów a dniem objęcia urzędu może upłynąć nawet do 30 dni. Dlatego w roku 2010, po śmierci prezydenta Lecha Kaczyńskiego przyjęto, że Marszałek Sejmu zastępuje głowę państwa, aż do dnia, w którym nowo wybrany prezydent złoży przysięgę przed Zgromadzeniem Narodowym. Autor co prawda odnosi się do kwestii zastępstwa, jednak nie porusza wątpliwości związanych czasem pełnienia zastępstwa (s. 249).

Należy zgodzić się z wyrażoną przez Autora krytyczną oceną rozwiązania stosowanego przez prezydentów, a polegającego na podpisaniu ustawy i równoczesnym przekazaniu jej do Trybunału Konstytucyjnego w trybie kontroli następczej (s. 270-271). Niewątpliwie działanie takie „deprecjonuje znaczenie ustawy zasadniczej jako najwyższego prawa Rzeczypospolitej Polskiej” (s. 271).

W rozdziale tym Autor poddaje swojej analizie kompetencje prezydenta do zastosowania prawa łaski i odnosi się także do zastosowania przez prezydenta Andrzeja Dudę aktu abolicji indywidualnej wobec Mariusza Kamińskiego i towarzyszących mu osób. Zgadzam się z wyrażoną w rozprawie krytyczną oceną tego aktu - „stoi on bowiem w rażącej

sprzeczności z istota stosowania prawa łaski, którą jest złagodzenie, bądź też darowanie sankcji karnej” (s. 294).

W Zakończeniu Doktorant przedstawił najważniejsze wnioski wynikające z pracy. Lektura Zakończenia nie pozostawia wątpliwości, że wskazane we Wstępie cele pracy zostały osiągnięte, a przyjęte metody badawcze okazały się wystarczające do ich realizacji. Przeprowadzone analizy pozwoliły Doktorantowi na sformułowanie wniosków *de lege ferenda*. Są one bardzo doniosłe ustrojowo: rezygnacja z prawa reelekcji, zmiana trybu wyboru z elekcji powszechnej na wybór przez Zgromadzenie Narodowe i ograniczenie uprawnień prezydenta w zakresie reprezentowania państwa za granicą, jak i w sprawowaniu zwierzchnictwa nad Siłami Zbrojnymi (s. 324-325).

Zgodzić się przy tym należy z wnioskiem Autora, że „w całym okresie istnienia urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej widoczny jest wyraźny wpływ czynników politycznych na praktykę sprawowania tego urzędu przez kolejnych polskich Prezydentów” (s. 325) i to właśnie „ograniczenie wpływu partii i bieżących kalkulacji politycznych” (s. 325) może pozwolić na pełnienie przez głowę państwa rzeczywistej roli gwaranta i fundamentu ustroju Rzeczypospolitej.

5. Strona formalna rozprawy

Rozprawa została napisana językiem prawniczym, opartym na poprawnej polszczyźnie. Strona formalna pracy nie budzi poważniejszych zastrzeżeń. Jednak w pracy można zauważyć pewne niedociągnięcia warsztatowe, dlatego z recenzenckiego obowiązku niektóre z nich wskazuję poniżej:

- należy wyeliminować występujące w pracy zbędne spacje,
- wszystkie przypisy należy zakończyć kropką,
- techniczna strona pracy wymaga konsekwencji, dlatego należy usunąć kursywę występującą przy jedynie niektórych cytatach. Kursywa może pozostać przy stosowanych słowach obcych (zwłaszcza w języku łacińskim),
- Autor stosuje kropki po zakończeniu tytułów rozdziałów i podrozdziałów – jakkolwiek zasady pisowni dopuszczają taką formę (w przypadku, kiedy tytuł rozpoczyna się wielką literą) to jednak dominująca współcześnie forma zakłada ich brak. Sugerowałaby rozważenie ich usunięcia,

- konieczne jest określenie daty ostatniego dostępu do źródeł przywoływanych z zasobów internetowych,
 - odnośnik do przypisu umieszczamy przed kropką zamykającą zdanie – i tak Autor czyni. Wyjątek jednak stanowi kropka zamykająca skrót stojący na końcu zdania. Mimo że zarazem zamyka ona całe zdanie, odnośnik do przypisu stawiamy po niej.
 - słowo nietrudno w zwrocie „nietrudno wyobrazić sobie” (s. 16) winno być napisane łącznie,
 - na stronie 39, w przypisie 122 błędnie została użyta kropka w skrócie „Nr”,
 - na stronie 40, w przedostatnim wersie, brak jest litery „w” przed słowami „nowelizacji Konstytucji”,
 - tekst na stronach 59 i 60 napisany został z zastosowaniem zwiększonych odstępów między znakami w porównaniu do reszty tekstu,
 - należy usunąć zbędne znaki interpunkcyjne (przecinki) użyte po pytajniku (jak np. s. 59),
 - niekiedy pomiędzy przypisami zastosowany został zbędny odstęp (jak np. s. 62),
 - w miejsce „kontrola państwowa” winno być „kontrolę państwową” (s. 96, wers przedostatni i ostatni),
 - zbędne powtórzenie słowa „jako” (s. 149, wers 4 od dołu),
 - w przypisie 503 podana została błędna data przyjęcia przywołanego dekrety (s. 159),
 - konieczna jest ujednolicenie pisowni słowa „weto” i usunięcie słowa „veto”, zwłaszcza użytego w wersji nieodmiennej (s. 176),
 - w przypisie 566 brakuje informacji o numerze strony powoływanego tekstu (s. 185),
 - należy ujednolicić sposób przywoływania czasopism. Na stronie 185 użyty jest skrót „PiP”, jednak w tekście dominuje pełna nazwa „Państwo i Prawo”,
 - wprowadzone zmiany w zakresie publikacji aktów prawnych (rezygnacja z wersji drukowanej) doprowadziły do rezygnacji z określania numeru Dziennika Ustaw, wystarczające jest więc określenie roku publikacji i numeru pozycji. Jednak stosowanie formuły „Dz. U. 2020.0.30” jest błędem (s. 293),
- Dostrzegalna jest również niewielka ilość tzw. literówek i brakujących, lub przeciwnie zbędnych przecinków. W przypadku publikacji konieczne będzie przeprowadzenia wnikliwej korekty podczas ostatecznej redakcji dysertacji.

6. Baza źródłowa rozprawy

Wykaz literatury zamieszczony na stronach 332- 351 wskazuje, że Autor wykorzystał znaczną część dostępnej literatury przedmiotu. Podkreślenia wymaga przy tym fakt, że pan magister Adam Tokarski wykazał się w pracy umiejętnością nie tylko prawidłowego zebrania źródeł, ale także i umiejętnością ich krytycznego wykorzystania. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że Autor słusznie podkreśla błędne stanowisko ujęte w literaturze (tak: J. Czajowski, *Zwierzchnictwo prezydenta RP nad Siłami Zbrojnymi w świetle praktyki stosowania Konstytucji RP z 1997 r.*, [w:] *System rządów Rzeczypospolitej Polskiej. Założenia konstytucyjne a praktyka ustrojowa*, red. M. Grzybowski, Warszawa 2006 oraz R. Balicki, *Zwierzchnictwo Prezydenta RP nad siłami zbrojnymi (wybrane problemy)*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2014, nr 2) o zwolnieniu z obowiązku uzyskania kontrasygnaty aktu powołania Szefa Sztabu Generalnego. (Nb. autor niniejszej recenzji może jedynie przyjąć, że - w jego przypadku - takie rozumienie analizowanego tekstu może być konsekwencją prac redakcyjnych mających na celu dokonanie skrótu w tekście pierwotnym).

Jednak pomimo obszernej bazy źródłowej (sądząc z liczby stron zajętej przez bibliografię, jest to ponad 250 pozycji literatury), przy tak obszernym zakresie tematycznym (w tym również w aspekcie czasowym) naturalne jest, że Autor nie mógł uwzględnić wszystkich istotnych pozycji. Jedynie tytułem przykładu i dla rozważenia czy nie byłoby wskazane ich uwzględnienie przed ewentualną publikacją monografii można wymienić na przykład prace: A. Derynga (*Siły Zbrojne jako organ władzy państwowej w nowej Konstytucji*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1938, z. 1, s. 6-21); D. Góreckiego (*Prezydent w Konstytucji kwietniowej – oryginalność rozwiązania konstytucyjnego*, [w:] P. Sarnecki (red.), *Prawo Konstytucyjne II RP. Nauka i instytucje*, Kraków 2006); czy też W.J. Wołpiuka (*Sprawy wojny i pokoju w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, „Zeszyty Naukowe Wyższa Szkoła Informatyki, Zarządzania i Administracji w Warszawie” 2002, nr 1). Z uwagi na tematykę pracy warto rozważyć uwzględnienie także wyników badań prowadzonych przez politologów, chociażby R. Glajcara (*Instytucja prezydenta w Polsce, Czechach i Słowacji w latach 1989-2000. Analiza porównawcza*, Toruń 2005; *Relacje prezydenta z organami władzy ustawodawczej*, [w:] R. Glajcar, M. Migalski (red.), *Prezydent w Polsce po 1989 r. Studium politologiczne*, Warszawa 2006; *Ewolucja siły polskiej prezydentury w latach 1989 – 2009*,

[w:] R. Glajcar, W. Wojtasik (red.), *Transformacja systemowa w Polsce. Próba bilansu*, Katowice 2009, s. 179-206).

Sporządzone przez Autora wykazy bibliograficzne zawierają również zestawienie wykorzystanych źródeł prawa i innych aktów prawnych. O ile sama liczba wykorzystanych aktów prawnych imponuje, to jednak sam wykaz budzi zastrzeżenia. Autor sporządził go przy wykorzystaniu wyłącznie kryterium chronologicznego co prowadzi do sytuacji, w której „Ustawa konstytucyjna” zostaje umieszczona obok „Dziennika Rozkazów Tajnych”. W przypadku publikacji rozprawy konieczne będzie oddzielenie aktów prawa międzynarodowego od wewnętrznego, a sam wykaz aktów prawa krajowego musi uwzględnić zarówno hierarchię aktów, jak i chronologię ich wydania.

7. Konkluzja

Uważam, że rozprawa Pana Magistra Adama Tokarskiego pt.: *Funkcje ustrojowe Prezydenta w polskiej tradycji konstytucyjnej*, Lublin 2020, odpowiada w pełni wymaganiom określonym w art. 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule w zakresie sztuki, stanowiąc oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazując dużą wiedzę Doktoranta w zakresie prawa konstytucyjnego oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

Wnoszę o dopuszczenie Pana Magistra Adama Tokarskiego do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



Wrocław, 4 grudnia 2020 r.

